

# Bergman, Eleonora

---

## Historia budowy miasta Bieżunia

---

Bieżuńskie Zeszyty Historyczne 21, 25-52

---

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## HISTORIA BUDOWY MIASTA BIEŻUNIA<sup>\*)</sup>

Biezuń nie doczekał się jeszcze monografii obejmującej wszystkie aspekty historii miasta. Ukazało się jednak nieco publikacji, które świadczą, iż od dawna wzbudzał zainteresowanie badaczy z różnych dziedzin nauki. Wincenty Hipolit Gawarecki już w 1828 r. opublikował przywilej Króla Stanisława Augusta nadany Biezunowi w 1767 r.<sup>1</sup> Pierwsze krótkie zarysy historii miasta zawdzięczamy Łukaszowi Gołębiowskiemu<sup>2</sup> oraz Kazimierzowi Stronczyńskiemu<sup>3</sup>. Do końca XIX wieku najpełniejsze wiadomości podawał znakomity "Słownik Geograficzny"<sup>4</sup>. W lokalnej prasie płockiej w latach 1878-1885 kilkakrotnie zamieszczano krótką historię miasta, ze szczególnym uwzględnieniem jego ostatnich właścicieli; artykuły te miały na celu poruszenie opinii publicznej wobec postępującego zniszczenia jednego z najpiękniejszych majątków w Płockiem<sup>5</sup>. Odpowiedni rozdział "Krótkiej monografii" Jacques'a Leonarda de Verdon z 1902 r. zawierał nieco danych o stanie miasta w tymże roku<sup>6</sup>.

W 1929 r. plan Bieżunia znalazł się wśród planów stu innych miast w pionierskiej publikacji Adama Kuncewicza,<sup>7</sup> zaś w 1936 r. jeden z czołowych polskich architektów i historyków architektury Oskar Sosnowski w związku, a trafnej charakterystyce wysoko ocenił układ urbanistyczny miasta, zapowiadając równocześnie szersze studium na jego temat;<sup>8</sup> tego planu nie zdążył zrealizować, zginął 24 IX 1939 r.

Przyczynkowe, lecz istotne dane dotyczące herbu i pieczęci miejskich zebrał Marian Gumowski<sup>9</sup>. Obszerny artykuł typu monograficznego, zawierający jednak sporo nieścisłości, o dwóch sprzężonych gospodarczo miastach – Bieżuniu i Żurominie – zamieścił S. Przewalski w "Ziemi" z 1937 r.<sup>10</sup>

\* \* \*

\*) Tekst publ. [w:] BZH nr 5, Biezuń 1995, s. 15-44.

W 1956 roku Żydzi bieżeńscy, którzy ocalili z zagłady, wydali w Tel-Awiiw Księgę Pamięci poświęconą zamordowanym<sup>11</sup>. Historia miejscowej gminy żydowskiej została też omówiona w ramach monumentalnej serii publikowanej przez Instytut Pamięci Yad Vashem w Jerozolimie<sup>12</sup>.

Kolejną krótką historię miasta, ze szczególnym uwzględnieniem zmian w jego przynależności administracyjnej, opublikował Marian Przedpełski w 1960 r.<sup>13</sup> W 1961 Sylwia Dobrowolska i Michał Witwicki na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków opracowali studium historyczno-urbanistyczne Bieżunia, w skróconej formie opublikowane dopiero w 1974 r.<sup>14</sup> W 1975 roku po raz pierwszy zostały dokładnie opisane poszczególne obiekty zabytkowe Bieżunia, a zwłaszcza kościół Św. Trójcy.<sup>15</sup> J. Trzeciak, pomimo zupełnie marginesowego położenia Bieżunia w odniesieniu do głównego obszaru zainteresowań tego autora, zebrał wiele danych na temat gospodarki miasta w latach 1795-1914.<sup>16</sup>

W 1954 r. Gerard Ciołek w "Ogrodach polskich", a także w rozszerzonym wydaniu z 1978 r., zamieścił plan rezydencji bieżeńskiej; w 1957 roku porównywał ją z założeniem nieborowskim<sup>17</sup>. W studium Krystyny Kalinowskiej z roku 1976 na temat pałacu wykorzystano wyniki nowych poszukiwań archiwalnych, a także badań archeologicznych i architektonicznych<sup>18</sup>.

Zainteresowanie historyków postacią Andrzeja Zamoyskiego objęło również jego miasto dziedziczne. Najbardziej interesująca pod tym względem – oparta na niezwykle szerokich badaniach archiwalnych m.in. we Lwowie i w Kijowie – jest niewątpliwie rozprawa habilitacyjna Ryszarda Orłowskiego z roku 1965 opublikowana w formie książki w 1974 r.<sup>19</sup>

Niektóre materiały zgromadzone w ramach kwerend do studium, które stanowi podstawę niniejszego opracowania,<sup>20</sup> autorka wykorzystała m.in. w referacie na konferencji poświęconej zmianom krajobrazu polskich wsi i miasteczek,<sup>21</sup> a także w artykule na temat synagogi w niedalekim Radzanowie.<sup>22</sup>

Wzmianki i różne informacje, zarówno dotyczące przeszłości, jak i czasów obecnych, są rozproszone w różnych publikacjach dotyczących Mazowsza.

\* \* \*

Bieżuń od początku swojego istnienia, czyli co najmniej od XIV wieku, związany był z Mazowszem, z ziemią płocką. Do czasu rozbiorów znajdował się w województwie płockim, powiecie sierpeckim; w czasach

Królestwa Kongresowego w guberni płockiej, powiecie mławskim, a od 1866 r. – w sierpeckim. W okresie międzywojennym wraz z całym powiatem znalazł się w województwie warszawskim; od roku 1956 należał do powiatu żuromińskiego. W 1975 r. w ramach reformy administracyjnej znalazł się – chyba dość przypadkowo – w województwie ciechanowskim. W roku 1869 Biezuń utracił prawa miejskie; odzyskał je po 125 latach.

Od czasu utworzenia parafii pozostaje w diecezji płockiej.

## Właściciele miasta Bieżunia

Pierwsi znani właściciele Bieżunia należeli do możnej i rozgałęzionej rodziny Sieprskich herbu Prawdzic, zwanych też Gulczewskimi.<sup>23</sup> “(...) *ród magnacki (...) wydał wojewodów i biskupów w XIV i XV w.*”;<sup>24</sup> tak np. Prokop był chorążym i starostą płockim; jego brat Szczęsny – podkomorzym płockim; Jędrzej, syn Szczęsnego, współdziedzic Sierpca i Bieżunia – podkomorzym płockim (1518), wojewodą rawskim (ok. 1545), starostą płockim i pyzdrowskim; zmarł w 1572 roku. Ród Sieprskich wygasł całkiem w III ćw. XVI w.<sup>25</sup>

Najwcześniejszą wiadomość o Bieżuniu zawiera akt lokacyjny z roku 1406, w którym Siemowit IV książę mazowiecki zezwala Jędrzejowi z Gulczewa kasztelanowi płockiemu założyć miasto na prawie chełmińskim na terenie jego wsi Biezuń, nadając mu równocześnie targ cotygodniowy w poniedziałek.<sup>26</sup> Ten przywilej został potwierdzony przez króla Aleksandra w 1504 roku na prośbę Wojciecha Skóry z Gaju podkomorzego dobrzyńskiego z równoczesnym ustanowieniem trzech jarmarków: na św. Stanisława (8 maja), na Narodzenie P.M (8 września) i na Obrzezanie Pańskie (1 stycznia).<sup>27</sup> Jak zauważył XIX-wieczny komentator “...*dobrodrostwa takowego przywileiu (...) postawiły nowo fundowane Miasto (...) nawet wrownie [tj. na równi – E.B.] z Płockiem.*”<sup>28</sup>

W 1519 roku król Zygmunt, na prośbę ówczesnych właścicielek miasta – Urszuli i Elżbiety, córek Prokopa Sieprskiego – ustanowił nowe jarmarki: na św. Marka (25 kwietnia), na św. Małgorzaty (13 lipca) i na św. Mikołaja (6 grudnia) oraz wyznaczył środy na targi cotygodniowe; poza tym zwolnił miasto na 8 lat od podatków z wyjątkiem cła i czopowego.<sup>29</sup> Istniał tu już wówczas samorząd miejski: z 1520 roku pochodzą pierwsze wiadomości o burmistrzu i rajcach biezuńskich.<sup>30</sup> Prawdopodobnie pod koniec XVI wieku miasto przeszło na własność rodziny Kret-

kowskich herbu Dołęga. Jan Kretkowski wojewodzie brzesko-kujawski<sup>31</sup> nadał Bieżuniowi w 1619 r. przywilej, potwierdzony następnie przez króla Zygmunta 4 marca 1630 r. Poprzedni, nadany przez Jędrzeja z Gulczewa, spłonął w czasie pożaru przed 1619 rokiem. W myśl przywileju Jana Kretkowskiego miasto zyskało 30 włók ziemi ornej, szereg łąk i ogrodów, wolny wyrąb w lasach należących do dóbr biezuńskich, wolny połów ryb w rzece Wkrze, prawo wyrobu piwa i wszelkich napojów oraz ich wyszynku, a także prawo uboju. Dokument określał także wysokość świadczeń – w pieniądzu i naturze – należnych dziedzicowi. Nadał on miastu 5 jarmarków: na św. Walentego, na Kwietną Niedzielę, na św. Małgorzaty, na Narodzenie NMP i na św. Mikołaja.<sup>32</sup>

Damian Kretkowski syn Grzegorza – wojewody brzeskiego, kasztelan chełmiński, działacz sejmowy, pisał się “na Bieżuniu”; zmarł w 1675 roku. Jego drugą żoną była Jadwiga Działyńska, córka Pawła.<sup>33</sup> Ostatni z Kretkowskich, Andrzej – kasztelan chełmiński (syn Damiana), zapisał Biezuń wraz z przyległymi wsiami dnia 23 maja 1696 roku w testamencie Tomaszowi Działyńskiemu, wojewodzie pomorskiemu.<sup>34</sup> Do roku 1700 nowy dziedzic znał miasto tylko z relacji;<sup>35</sup> w 1709 r. poczynił pewne zmiany w opłatach mieszczańskich.<sup>36</sup>

W 1703 r. została spisana umowa przedślubna między Michałem Zdzisławem Zamoyskim – łowczym koronnym, późniejszym VI ordynatem oraz Anną Działyńską, jedyną córką Tomasza i Teresy z Bielińskich; Biezuń stanowił część posagu.<sup>37</sup> Po śmierci Tomasza w 1714 roku miasto objęli w posiadanie Michał i Anna Zamoyscy; zamieszkała z nimi również matka Anny, która zrzekła się swego dożywocia; bywała tu jeszcze po śmierci córki w 1719 r. aż do powtórnego ożenku Michała w 1721 roku.<sup>38</sup> Z drugą żoną Elżbietą z Wiśniowieckich od czasu objęcia ordynacji w 1725 r. przebywał on prawdopodobnie w Bieżuniu dość często. Elżbieta wróciła tam na stałe już jako wdowa wiosną 1735 r.<sup>39</sup>

Dziedzicem dóbr został już w 1733 roku Andrzej Zamoyski, urodzony w Gniewie 30 września 1717 r.<sup>40</sup> – późniejszy kanclerz wielki koronny i X ordynat; zajmował się nim prawdopodobnie od zakończenia swej kariery wojskowej w 1754 r.<sup>41</sup> – prawie do końca życia. W roku 1760 przeprowadził tu oczynszowanie włościan; dokument zawierający tę decyzję został podpisany pałacu biezuńskim.<sup>42</sup>

13 lutego 1767 roku król Stanisław August na prośbę Andrzeja Zamoyskiego nadał Bieżuniowi dość stereotypowy przywilej lokacyjny;<sup>43</sup>

następnie 20 marca tegoż roku Zamoyski dał miastu własną tzw. ordynację czyli rodzaj statutu; niestety, dokumentu tego dotychczas nie dało się odnaleźć.<sup>44</sup> Można go częściowo zrekonstruować na podstawie szeregu wzmianek: wiadomo mianowicie, iż Zamoyski odebrał mieszczanom prawo propinacji, zastrzegając je wyłącznie dla dziedzica; podniósł im różne opłaty; zobowiązał do reperacji grobli na młynie<sup>45</sup> oraz do budowy mostu wspólnie z dziedzicem.<sup>46</sup> Nowa ordynacja wywołała gwałtowny protest mieszczan; jednak przywilej Kretkowskiego, którym legitymowali się oni do tego czasu, zapewne na żądanie Zamoyskiego, został ukryty przez ówczesną dzierżawczynię miasta – wdowę Zofię Mickiewiczową i jeszcze w czasach pruskich pozostawał w jej rękach.<sup>47</sup>

Po złożeniu urzędu kanclerskiego w 1767 roku Zamoyski osiadł w Bieżuniu. W 1769 r. ożenił się z Konstancją Czartoryską. W roku 1776 na wniosek króla Sejm powierzył mu ułożenie zbioru praw sądowych; pracował nad nim właśnie w Bieżuniu wraz z Józefem Wybickim, Stanisławem Staszicem i innymi (projekt jako zbyt radykalny został odrzucony przez Sejm w 1780 r.) W 1780 lub 1781 roku Andrzej Zamoyski przeniósł się na stałe do Zamościa, gdzie na prośbę starszego brata Jana Jakuba objął ordynację. Jednak jeszcze w roku 1788 aprobował „Statuta cechu szewieckiego i garbarskiego” wydane przez magistrat miasta Bieżunia 12 lutego 1787 r.<sup>48</sup> Zmarł w 1792 roku.

W latach 1793-1794, kiedy po drugim rozbiorze Biezuń znalazł się w tzw. Prusach Południowych, jako właścicielka występowała „wdowa hrabina Zamoyska z Zamościa”,<sup>49</sup> a po jej śmierci w 1797 r. dziedzicem został ich syn Stanisław. W rzeczywistości rządził tam Joachim Owidzki – generalny plenipotent Zamoyskich; w 1796 roku odebrano mu dotychczasowe uprawnienia.<sup>50</sup> Być może już wówczas Zamoyski powziął zamiar sprzedaży tych dóbr,<sup>51</sup> a po 1797 r. został do tego zmuszony z racji konwencji petersburskiej, która zezwalała posiadać dobra ziemskie tylko w jednym „kordonie”.

Wśród potencjalnych nabywców znaleźli się: w 1799 r. Zboiński z Kikoła, w 1800 r. S. Sołtyk i baron de Bilfinger z Pomorza, w 1801 r. Trębicki z Warszawy i Grattenauer z Berlina.<sup>52</sup> 28 lipca 1801 roku Stanisław Zamoyski pisał do swego plenipotenta Kamienieckiego: *Pomiędzy innymi Pretendentami wymieniasz mi WM Pan Xięcia Imci Józefa Poniatowskiego, życzeniem moim iest, aby te Dobra Jemu dostały się.*<sup>53</sup> 18 września tegoż roku za 119 tys. czerwonych złotych książe Józef



został właścicielem Bieżunia i ku niezadowoleniu Zamoyskiego pozbył się go przy pierwszej okazji już 6 kwietnia 1803 r.; nigdy tam zresztą nie był, gospodarowali na miejscu plenipotenci.<sup>54</sup>

Kolejnym nabywcą został Adam Fortunat Kandyd Zaleski, który w tym samym czasie kupił położone w sąsiedztwie: Bryńsk, Kobyłą Łąkę, Lewiczyn, Osiek, Sarnowo, Zieluń i Żuromin; w tym celu zapożyczył się u bankiera Jakuba Lewina z Kwidzyna, faktora Banku Berlińskiego, na około 270 tys. talarów; nie dotrzymał umowy przewidującej spłatę tej sumy do roku 1810.<sup>55</sup>

Z dokumentów późniejszych (do 1827 r.) wynika, iż Zamoyski liczył na odzyskanie Bieżunia po utworzeniu Księstwa Warszawskiego i po Traktacie Wiedeńskim z 1809 r. jako wierzyciel hipoteczny występował od roku 1812, prawdopodobnie od śmierci A.F.K. Zaleskiego, po którym dziedziczyły córki: Amalia z mężem Jackiem Krępskim i Florentyna z mężem Franciszkiem Bromirskim.<sup>56</sup> Od 1820 roku Zamoyski wyrokiem Trybunału Płockiego wziął dobra bieżuńskie w trzyletnią dzierżawę, prawdopodobnie przedłużaną co rok. Sytuacja majątku pozostawionego samowolnym plenipotentom stale się pogarszała.<sup>57</sup> Równocześnie w latach 1818-1826 toczył się w Warszawie zawikłany proces między Stanisławem Zamoyskim i Marią Teresą Tyszkiewiczową, siostrą księcia Józefa Poniatowskiego i jego generalną spadkobierczynią; rzecz szła o procenty zaległe ze sprzedaży miasta w 1801 r.<sup>58</sup>

13 lutego 1826 roku hrabina Tyszkiewiczowa została uwolniona z obciążających ją zarzutów, a na 30 czerwca tegoż roku została zapowiedziana licytacja miasta i dóbr. 12 czerwca Zamoyski dał instrukcję występującym w jego imieniu licytantom; rozdzielił całość dóbr na trzy części i napisał, że (...) *ieżeli się pierwsza część nie kupi, to żadney inney nie kupować*. Bardziej zależało mu na dobrach, niż na mieście. W wyniku licytacji majątek przeszedł na własność Banku Berlińskiego przez subhastację, tj. przymusowe wywłaszczenie za długi.<sup>59</sup>

W 1830 r. na mocy konwencji między rządami Prus i Królestwa Polskiego *Miasto Bieżuń z prywatnego stało się rządowe*. Ale już 16 czerwca 1837 roku został zawarty kontrakt kupna-sprzedaży pomiędzy Bankiem Polskim i Adamem Wołowskim herbu Bawół, sędzią pokoju okręgu mławskiego, współwłaścicielem osad fabrycznych i fabryk cukru w Hermanowie i Łyszkowicach.<sup>60</sup>

23 czerwca 1857 Adam Wołowski sprzedał te dobra swojemu zięciowi, hr. Bronisławowi Lasockiemu herbu Dołęga, także sędziemu pokoju powia-

tu mławskiego. Za udział w powstaniu styczniowym Lasocki został uwięziony, a następnie zmuszony do emigracji.<sup>61</sup> Pozostawiał jednak w dobrach bieżuńskich pełnomocnika – Stanisława Wołowskiego [zapewne krewnego teścia – uwaga E.B.], który je częściowo rozparcelował i rozprzedał.

17 sierpnia 1866 roku nabyli je bracia Adolf i Józef Portugalscy. 11 stycznia 1867 r. pierwszy z nich został jedynym właścicielem, a 6 kwietnia tegoż roku sprzedał je Aleksandrze z Wierzchowskich Siecheniowej. 10 lutego 1868 r., jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemiowskiemu, zostały wystawione na licytację publiczną; 13 sierpnia 1869 r. Siecheniowa wydzierżawiła Biezuń Rudolfowi Bergowi, właścicielowi pobliskiego Chamska. 27 lutego 1870 roku miasto i dobra znowu wystawiono na licytację. 1 marca 1871 r. na mocy trzyletniego kontraktu dzierżawcą pałacu został Leonard Olszewski.

11 stycznia 1872 roku z kolejnej licytacji miasto i dobra kupił za 145 tys. rubli Ignacy Oborski – junior, upoważnił on swojego ojca, również Ignacego, do wszelkich działań prawnych związanych z Bieżuniem. Artur, brat Ignacego – juniora oraz Felicja, ich matka, mieli kolejno dzierżawić miasto do 1878 r.<sup>62</sup> Jednak 5 lutego 1875 r. Oborscy odsprzedali je Annie Flatau.

19 maja 1876 r. kupił je August Senator. 26 czerwca 1878 r. – Ludwik Flatau [krewny lub mąż Anny? – uwaga E.B.], płocki kupiec pierwszej gildii – w 1/3, zaś Albert Weitz – 2/3 (...) *nabyli posiadłości: Sadłowo, Karniszyn, Sośnica i pałac Biezuń z budynkami należącymi do młynów w Bieżuniu i Karniszynie (...) i przestrzeni 2987 morgów 41 prętów [ponad 1670 ha – uwaga E.B.] ziem, lasów i błot majątku Biezuń, z publicznej licytacji.*

Już 7 lipca tegoż roku właścicielem majątku został Aleksander Zielke.

Kontraktem z dnia 21 czerwca 1880 r. pałac i część miasta objął w posiadanie Józef Kułak (lub Około-Kułak); wystawiał on Biezuń na licytację w 1889 roku, następnie co rok w latach 1891-1894, potem w 1896, 1897 i 1905 roku; równocześnie po kawałku rozprzedawał ziemię.<sup>63</sup> Ordynacja zamojska odpowiedziała odmownie na kilkakrotne propozycje nabycia dóbr bieżuńskich.<sup>64</sup>

W 1908 r. utworzono w nich majorat dla hr. Osten-Sackena; w 1909 r. majątkiem administrował baron Heintze.<sup>65</sup>

W Polsce niepodległej miasto Biezuń nie było już własnością prywatną. Resztówka majątku wraz z pałacem przeszła na własność państwa,



zarządzana przez Dyрекcyję Lasów Państwowych w Siedlcach. Dzierżawcą został Broniewski. 1 lipca 1927 roku pałac, park i przyległe grunty o łącznej powierzchni 44,738 ha nabyli jako niepodzielną współwłasność – w równych częściach – Jan i Maria z Ostrochulskich Ilscy oraz Edward i Stanisława z Ostrochulskich Hirszowscy. W ciągu następnych dziesięciu lat, wskutek dziedziczenia po Edwardzie Hirszowskim oraz kilku transakcji sprzedaży udziałów członkom rodziny, współwłaścicielami w różnych częściach zostali również: Helena z Ilskich Fedorowiczowa i jej córka Irena Czarniecka, Hanna i Wanda Hirszowskie oraz przejściowo Stefan i Adela Choteccy. Zarządzającym był stale Jan Ilski.

W latach 1940-1945 pałac i park był w posiadaniu Niemców – Fryderyka Ratzia i jego syna. Po wojnie własność odzyskali dotychczasowi właściciele. Droga dziedziczenia, działów rodzinnych i sprzedaży udziałów, aktem z dnia 28 lipca 1948 r. obiekt przeszedł na własność Stanisława Ilskiego i Stanisławy Hirszowskiej, a w 1972 roku Stanisława i Krysztyny Ilskich jako współwłasność małżeńska.

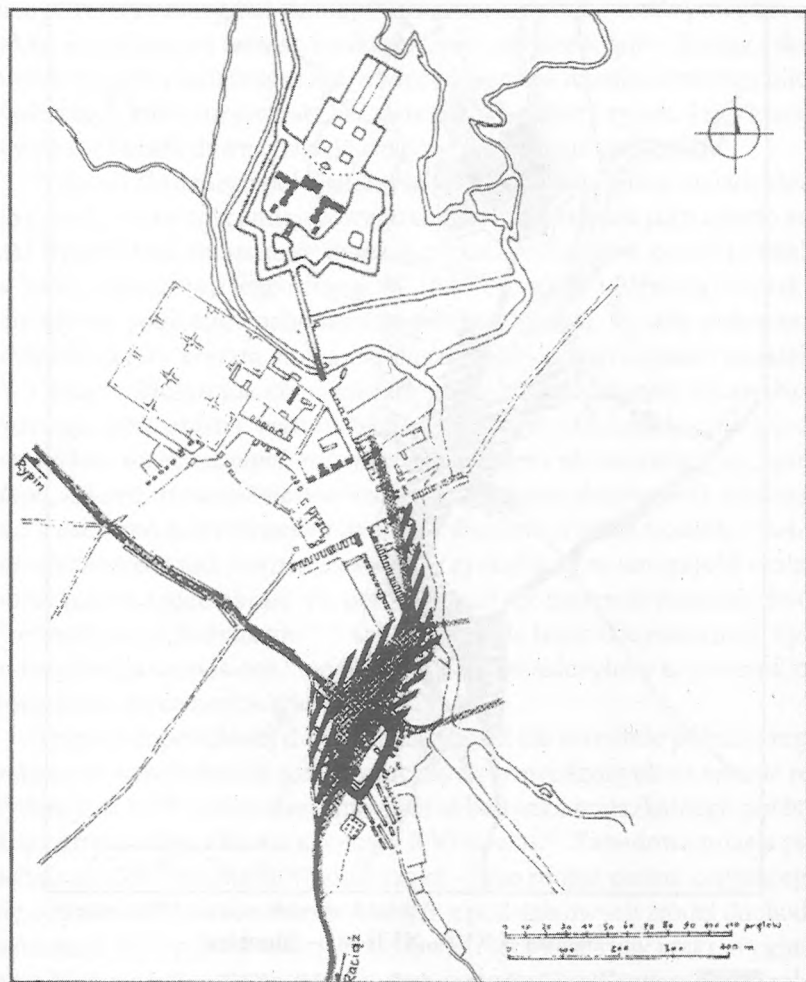
21 grudnia 1974 roku pałac wraz z parkiem o powierzchni 12,46 ha przeszedł ponownie na własność Skarbu Państwa wskutek wykupienia przez Instytut Przemysłu Gumowego “Stomil” w Piastowie.

17 czerwca 1991 r. całą nieruchomości nabyli Antoni Cassel Kokczyński z Londynu i Tomasz Kokczyński z Warszawy.<sup>66</sup>

## **Rozwój układu przestrzennego miasta Bieżunia**

Bieżuń zawdzięcza swoje początki położeniu przy trakcie – chociaż nie pierwszej ważności – który łączył miasta pomorskie z Rusią i Litwą. Prowadził on z Torunia poprzez Dobrzyń, Rypin, Bieżuń, Raciąż, Płońsk, Serock, Wyszaków, Brok i Nieskurzyn, gdzie rozdzielał się na wschód i na południe. Prawdopodobnie odgałęzienie tej drogi stanowi trakt z Bieżunia do Drobina, oddzielający powiat sierpecki od powiatu raciańskiego.<sup>67</sup> Wydaje się, że już jako wieś Bieżuń był ośrodkiem klucza dóbr i miejscem targów;<sup>68</sup> należał wówczas do parafii Lutocin.<sup>69</sup>

Najdawniejsze wiadomości o budynkach pochodzą z I połowy XVI wieku: o kościele – z 1514 roku (choć jest oczywiste, że istniał tu już wcześniej) oraz o młynie – z 1531 roku; w tymże roku miasto płaciło “szosu”, czyli podatku na rzecz skarbu koronnego – w sumie 5 florenów i 5 groszy.<sup>70</sup> Zarówno kościół, jak i młyn znajdowały się – odpowiednio w tych



Podkład: kopia planu miasta z 1798 r., przerys

### Okres przedlokacyjny — hipoteza



miejska zabudowa mieszkalna XIV w.

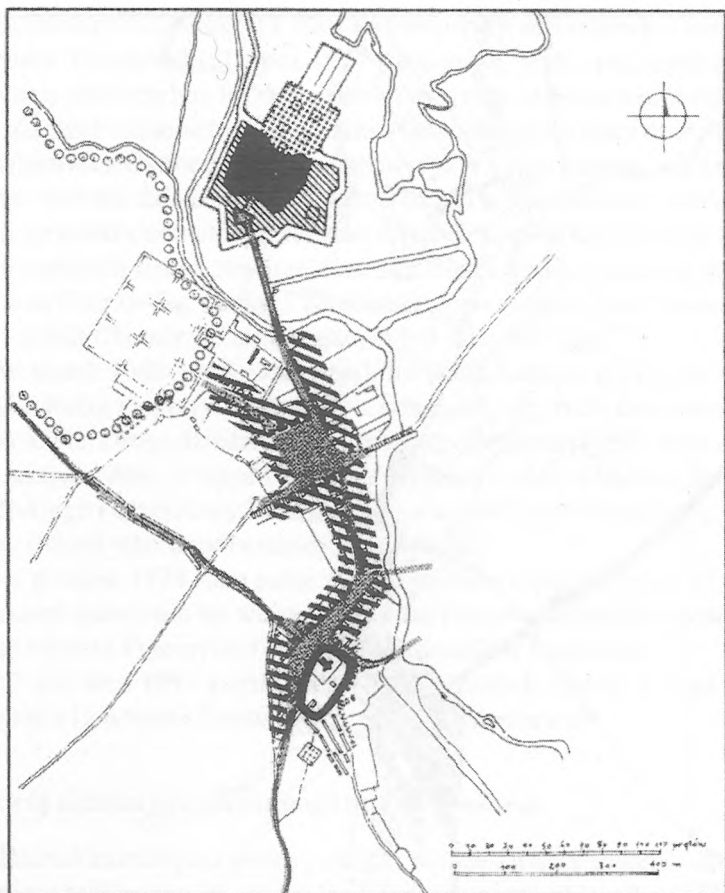


teren kościelny XIV w.










drogi, trakty, rynek XIV w.

oprac. E. Bergman, 1980 i 1995



Podkład: kopia planu miasta z 1798 r., przerys

### Miasto w XVI—XVII w. — hipoteza

-  miejska zabudowa mieszkalna XVI—XVII w.
-  teren kościelny XIV w.
-  drogi, place, ulice XVII w.
-  teren rezydencji XVI—XVII w.
-  założenie obronne XVII w.
-  ogród XVII w.
-  folwark XVI—XVII w.

oprac. E. Bergman, 1980 i 1995

samych miejscach, gdzie dzisiaj. Najstarsza niewielka osada powstała na lekko wyniesionym terenie, na skarpie, przy drodze Rypin – Raciąż i skupiała się wokół placu targowego, a więc zapewne w rejonie dzisiejszej ulicy Kościelnej, która rozszerzała się, tworząc wydłużony rynek. Jego kształt wynikał z układu dawnej wsi. Dużo później nazwano go Nowym.

Pomimo obronnego położenia wśród bagien i moczarów, świadczącego zresztą o dawności miejscowego osadnictwa, Biezuń jako miasto został dwukrotnie zniszczony przez Krzyżaków; dopiero pokój toruński w 1466 r. umożliwił jego rozwój. W 1540 r. Urszula i Elżbieta Sieprskie chciały się podzielić dochodami ze swojego miasta. W celu dokonania podziału (który zresztą chyba nie doszedł do skutku) opisano majątek: (...) *miasto Biezuń jak się w swoich granicach na długość i szerokość rozciąga obie siostry rodzone mają w równych działach dzierżyć ze wszystkimi mieszczanami, rolami zasiedlonymi i niezasiedlonymi, ogrodami, łąkami, stawami małymi i dużymi, młynami zbożowymi i słodowymi, a także młynami zwanymi inaczej foluszami, a także wodami, rzekami, służebnościami, borami, lasami...*; zyskaliśmy w ten sposób realny obraz miasta i jego okolic. Po połowie miał też przypaść siostronom dwór “ze wszystkimi budynkami”.<sup>71</sup> Jak stwierdziła Irena Gieysztorowa, była to rezydencja wzniesiona “modą włoską”;<sup>72</sup> świadczyłyby to o szerokich kontaktach ówczesnych właścicieli.

Najprawdopodobniej dwór ten znajdował się w rejonie późniejszego pałacu: w tarkcie badań archeologicznych prowadzonych na terenie rezydencji w 1979 roku natrafiono na ślad budynku mieszkalnego pochodzącego prawdopodobnie z połowy XVI wieku.<sup>73</sup> Zabudowa miasta powstała przede wszystkim wzdłuż rzeki – jako rodzaj pasma ciągnącego się od kościoła w stronę dworu. Jednym z podstawowych źródeł dochodu mieszczan było rybołówstwo. Przysłowie: “Żeby nie ryby i raki, wyginęłyby bieżuniaki” – ma na pewno starą metrykę. Jan Kretkowski w roku 1619 nałożył na domy przy rzece większe podatki, niż na pozostałe, bowiem mieszkańcy mieli prawo łowienia ryb w miejscach gdzie ich grunta stały się rzeką.<sup>74</sup> W efekcie największe zagęszczenie domów, ustawionych szczytowo na wąziutkich działkach, powstało po wschodniej stronie drogi idącej mniej więcej równoległe do rzeki od kościoła do pałacu. Od tej drogi odgałęziało się w kierunku zachodnim dojscie do folwarku. Prawdopodobnie w miejscu rozwidlenia w końcu XVI w. lub na początku XVII w. wytyczono rynek, zwany dużo później Starym.

W 1634 roku Jędrzej Święcicki zaliczył Biezuń do grodów magnackich;<sup>75</sup> był to w czasach władania miastem przez Damiana Kretkowskiego, żonatego – jak wspomniano – z Jadwigą Działyńską. Te znakomite rody mogły sobie pozwolić na sprowadzenie architekta, najpewniej z zagranicy, który stworzył tu interesujący przykład ogrodu sprzężonego z fortyfikacjami. O biezuńskiej rezydencji tak pisał profesor Gerard Ciołek: *W obrębie fos i spiętrzonych wód rzeki skomponowano regularny układ pałacu z oficynami, na którego osi symetrii rozciągał się ogród. Składał się on z obszernego pola parterów kwiatowych i wodnych, obramianych dwoma szpalerami przechodzącymi w wąską perspektywę kanałem.*<sup>76</sup> Fortyfikacje biezuńskie zaliczyć można do typu staroholenderskiego.<sup>77</sup> Wydaje się, że wspomniane umocnienia częściowo uchroniły rezydencję przed zniszczeniem przez Szwedów. Niestety, kolejni Kretkowscy nie byli już tak potężni; w 1696 r. po śmierci ostatniego z nich – Andrzeja, zrujnowany dwór i podupadłe miasto przejął **formalnie** na własność Tomasz Działyński. W rzeczywistości Biezuń dostał się w posagu jego córce Annie, która poślubiła Michała Zamoyskiego (po 1703 r.). Zamieszkali oni początkowo w Gulczewie pod Płockiem, bo przez pierwsze lata ich małżeństwa pałac biezuński nie nadawał się do użytku. Właśnie z Gulczewa Anna wydawała dyspozycje co do jego przebudowy. Na miejscu pracami kierował major Bieliński.<sup>78</sup> Wiele wskazuje na to, że budynek w trakcie prac okazał się w bardzo złym stanie, wobec czego Zamoyscy zdecydowali o wzniesieniu nowego pałacu. Musiało to być przed rokiem 1714, po śmierci Tomasza Działyńskiego, kiedy zdecydowali się zamieszkać w Bieżuniu na stałe. Śmierć Anny w 1719 r. na pewno była przyczyną przerwania lub zahamowania prac.

W 1721 r. Michał sprowadził do Bieżunia swoją świeżo poślubioną drugą żonę – Elżbietę z Wiśniowieckich. W roku 1725 przenieśli się oni do Zamościa (po objęciu ordynacji przez Michała Zamoyskiego), ale prace budowlane zostały znowu podjęte. Być może zajął się tym Andrzej – od 1733 r. już formalnie dziedzic tych dóbr. Niestety, w tym właśnie roku niedokończony jeszcze pałac, a także miasto, zniszczyły wojska rosyjskie w czasie wojny o sukcesję po Augustie II. Kiedy w 1735 r. Elżbieta Zamoyska osiadła z powrotem w Bieżuniu po śmierci męża, sporządzono „Inwentarz dóbr Biezuńskich przy opisaniu Zamku, Miasta, Folwarku, Wsiów, Browarów, Młynów y innych Budynków odebranych w Possesję Jaśnie Oświecony Księżny Jey Mci Elżbiety z Wiśniowieckich Za-

moyskiej Ordynatowej Wojewodziny Smoleńskiej”. Dobra te składały wówczas, oprócz miasta, z 14 wsi i 8 folwarków. Do dworu, oprócz 5 domów położonych zapewne przy folwarku, należał też ratusz – prawdopodobnie w rynku – i zajazd naprzeciw kościoła.<sup>79</sup>

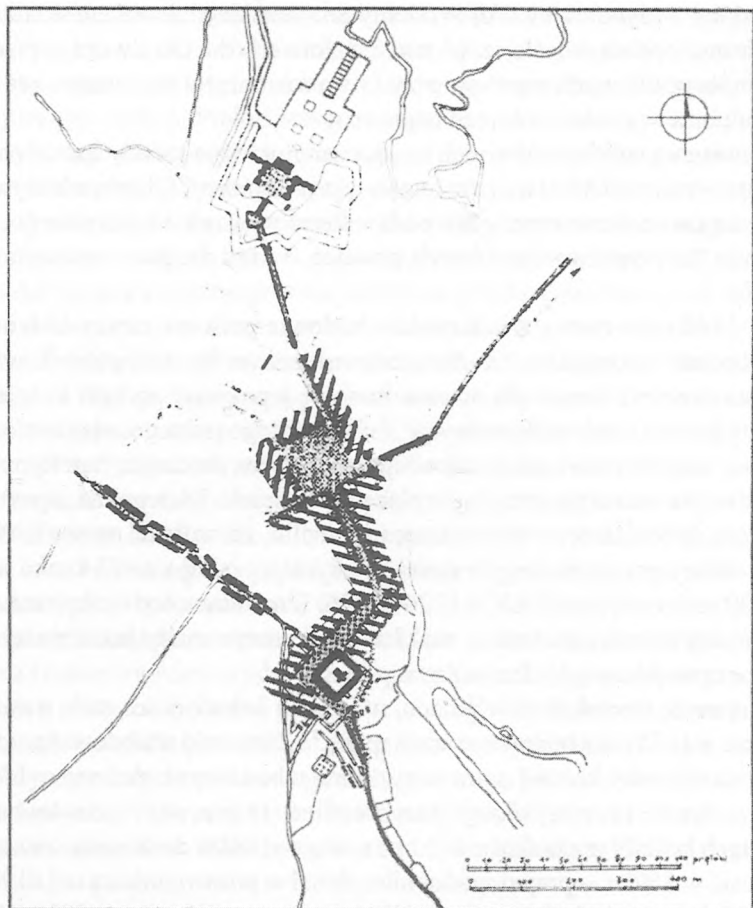
Inwentarz wykazywał w nich między innymi różne szkody sprzed paru lat, np.: *“okna od Moskwy przez połowę powybijane”*. Obydwa budynki były zapewne drewniane, gdyż podkreślono przy opisie pierwszego, iż był tam *“murowany sklep”*, czyli piwnica, a przy drugim – murowany komin.

Z 1740 roku mamy wiadomość o budowie podczas zarazy kościoła św. Rocha<sup>80</sup> w ogrodzie *“za Ratuszem na tamtym Rynku ku Zamkowi”*. Zaraza przeszła zanim ukończono budowę i pozostał po tym kościele ślad tylko w aktach archiwalnych.<sup>81</sup> Za to z tego jednego zdania z ówczesnej wizytacji biskupiej wnioskujemy, że w owym czasie *“ten Rynek”* właściwy oznaczał jeszcze ciągle plac przy kościele. Dlatego też zapewne wydano Żydom, którzy wówczas się tu osiedlili, zezwolenie na wystawienie bóżnicy przy tym drugim rynku. Wizytacja biskupa z 1764 roku notuje 20 rodzin żydowskich, z 1776 r. – 26. Drewniana bożnica powstała nad rzeką na miejscu koszar saskich, które może miały jakiś związek z karierą wojskową Andrzeja Zamoyskiego.

Zapewne mieszkał on w pałacu, w którym jednak prace stałe trwały; jeszcze w 1776 roku budowano tam kaplicę.<sup>82</sup> Zamoyski ufundował przedtem miastu nowy kościół murowany, którego budowę ukończono w 1776 roku – warto przy tej okazji przypomnieć, iż pierwszy odnotowany w aktach kościół pochodził z 1551 r.; następny, także drewniany, zaczęto wznosić w 1598 r. – prawdopodobnie spłonął w pożarze miasta w 1619 r.; nie wiadomo, czy kolejny przetrwał wojny szwedzkie i moskiewskie. Dzwonnice drewnianą, na miejscu starej *“zdemolowanej”* również kosztem dziedzica, wzniesiono w 10 lat po kościele (przetrwała 218 lat...). Zamoyski zbudował też szkołkę parafialną<sup>83</sup> (w jednej z dwóch izb odprawiali nabożeństwa nieliczni luteranie). Jeszcze energiczniej zajął się Bieżuniem po złożeniu urzędu kanclerskiego w 1767 r. Wówczas to nadał miastu wspomnianą już *“ordynację”* (podobne otrzymały równocześnie Żuromin i Kutno, także stanowiące jego własność dziedziczną.)







Prawdopodobnie to właśnie po 1767, a przed 1780 rokiem – tj. przed objęciem ordynacji i przeprowadzką na stałe do Zamościa – Andrzej Zamoyski dokonał regulacji zabudowy Bieżunia (podobnie jak to robili





Podkład: kopia planu miasta z 1798 r., przerys

### Założenie urbanistyczne XVIII w. — hipoteza

-  miejska zabudowa mieszkalna
-  ulice, place, drogi
-  kościół
-  pałac
-  kanał wodny
-  zabudowa gospodarcza

oprac. E. Bergman, 1980 i 1995

inni ówczesni magnaci w swoich miastach prywatnych). Zapewne wtedy drugi rynek powiększono do wymiarów ok. 120x120 m, wyprowadzono główną ulicę pod kątem prostym na środek jego południowo-wschodniej pierzei, a jej narożniki "oflankowano" domami murowanymi. Reprezentacyjnie potraktowano przeciwległą północno-zachodnią pierzeję złożoną z czterech budynków murowanych, ustawionych w równych odstępach i równej odległości elewacji. Jeden z nich mieścił zapewne zajazd, zaś w budynku narożnym przy ulicy prowadzącej do pałacu Konstancja Zamoyska (lub jej córka Anna) około 1796-97 roku założyła szpital.<sup>84</sup> Wydaje się, że to właśnie w ramach omawianej regulacji miasta została wytyczona ulica zwana Zamkową; wprowadzono na niej zabudowę wyłącznikalenicową (na szerokich działkach), w przeciwieństwie do starszego typu zabudowy szczytowej istniejącej w drugiej części miasta. Nie można wykluczyć, iż Zamoyski pobudował własnym kosztem domy dla mieszczan lub też narzucił jakiś moduł budowlany domom stawianym przy nowo przeprowadzonej ulicy. Widać z powyższego, iż zajął się on głównie częścią miasta przestrzennie sprzężoną bezpośrednio z założeniem pałacowym.

Warto przytoczyć z tego czasu list Andrzeja do jego starszego brata Jana Jakuba:

*Miasteczko tutejsze bardzo mizerne było, bo przedtem nikt na targu ie pozostawał. Teraz przecie przychodzi do siebie, przez emelioracje wsiów, targi poprawili się, gościniec, którego tu wcale nie było,<sup>85</sup> tedy się obrócił, rzemieślników, których tu wcale nie było, oprócz szewców i to partaczów, teraz (...) przecie różnych i Niemców, i różnych przychodniów, jako to: sukienników, garbarzów, stelmachów, kołodziejów, kowalów, stolarzów, tkaczów, szklarza (...) mularza, rzeźników, piekarzów, krawców, szewców dobrych, rymarza. Tego wszystkiego tutaj nie było, gdyż ja sam musiałem o mil kilka posyłać, kiedy mi czego było potrzeba.<sup>86</sup>*

Z powyższego jednak nie wiadomo, w jakich warunkach ci wszyscy ludzie tu mieszkali. Wizytacja z 1776 r. przynosi ogólnikowe dane tylko o drewnianej, krytej słomą plebanii i takich samych przy niej budynkach gospodarskich, a także o 10 domach mieszczkańskich (zapewne też drewnianych) wystawionych na gruncie kościelnym; wspomniano tam również o wydzieleniu stodoł miejskich z zabudowy mieszkalnej<sup>87</sup> [być może Zamoyski zastrzegł to w swoim statucie – uwaga E.B.]. Jednak pierwsze bliższe wiadomości o zabudowie mieszczkańskiej pochodzą dopiero z lat

1793-74. W tym czasie: żadna z ulic w mieście nie była brukowana; ze 131 domów 12 było krytych dachówką, 63 – gontem, a 56 – strzechą; z 70 stodół 16 znajdowało się w mieście (chyba przy kościele), a 54 przed miastem. Wśród mieszkańców (a było ich wówczas 754 – można to przeliczyć na około 150 rodzin) było 121 rzemieślników nie zrzeszonych w cechach; 9 osób zajmowało się za zezwoleniem dziedzica wyrobem trunków. Brakowało materiałów budowlanych i opałowych; nie było ani ratusza, ani łaźni; najbliższa apteka znajdowała się w Działdowie.<sup>88</sup> Jak widać, Zamoyski nie mógł z daleka wpływać na dalszy wzrost gospodarczy miasta, nie było też na miejscu równie jak on sam zapalonego kontynuatora dzieła.

Z przyczyn obiektywnych nie mógł nim zostać jego syn Stanisław (patrz wyżej); miasto nic nie zyskało na przejściu pod władzę księcia Józefa Poniatowskiego, który inwestował tylko w remont pałacu i budynków dworskich.<sup>89</sup> Mimo to wydaje się, że w czasach pruskich miasto miało szansę na poprawę stanu. Wzrosła liczba przybyszy-ewangelików, zarówno w mieście, jak i w okolicy (po raz pierwszy ich obecność została odnotowana w przywoływanej już kilka razy wizytacji z 1776 r.). W 1793 r. na wymienioną już liczbę 754 mieszkańców było 89 ewangelików (prawie 12%). Właśnie w Bieżuniu projektowano budowę kościoła ewangelicko-augsburskiego dla całego powiatu mławskiego, ale nie zrealizowano tego zamiaru. Wzniesiono jedynie nową murowaną szkołę (projektu dość znanego architekta Jana Griesmayera, ucznia Jakuba Fontany i Jana Chrystiana Kamsetzera);<sup>90</sup> jak poprzednio, ewangelicy odprawiali nabożeństwa w jednej z jej izb. Zapewne też wówczas założono cmentarz ewangelicki. Przy okazji warto zaznaczyć, że zapewne co najmniej od początku XIX wieku istniał tu cmentarz żydowski. Cmentarz katolicki być może jeszcze do połowy XIX w. funkcjonował przy kościele; w obecnym miejscu nie pokazuje go jeszcze nawet plan z 1857 roku.

Co najmniej od połowy XVIII wieku stacjonowały tu przez dłuższy lub krótszy czas oddziały różnych wojsk: najpierw były tu koszary saskie (na ich miejscu powstała ok. 1760 roku bóżnica), w czasach pruskich stacjonował szwadron 10 Regimentu Huzarów von Glasera – wtedy też na potrzeby wojska wystawiono magazyn “na gruncie kamelaryjnym”<sup>91</sup>, w czasie kampanii napoleońskiej w grudniu 1806 r. stały tu oddziały Bessieres’a; pod koniec tego miesiąca rozegrał się bitwa, w czasie której poległo kilkudziesięciu żołnierzy.<sup>92</sup>

W latach 1810-11 stacjonował tu 10 pułk Jazdy Księstwa Warszawskiego, przysparzając mieszkańcom dodatkowych wydatków.<sup>93</sup>

Do czasu powstania styczniowego Biezuń był trzecim co do liczby mieszkańców miastem obwodu mławskiego. Opierał swą egzystencję głównie na rzemiośle i handlu, częściowo na uprawie roli. Jak niemal wszędzie w Królestwie, do początku lat 1830 produkowano tu sukno. W 1819 roku znajdowały się tu dwie farbiarnie, dwie kuźnie i jedna mała gorzelnia. W wydatkach Kasy Miejskiej znalazła się m.in. pozycja „*na upiększenie miasta i wygodę onego*”,<sup>94</sup> nie wiemy jednak, na co to było przeznaczone. Magistrat urzędował w wynajętej izbie; co prawda dziedzic Zaleski obiecał pomoc finansową w budowie ratusza,<sup>95</sup> ale nie dotrzymał zobowiązań, zaś jego następców sprawa ta już w ogóle nie zajmowała. Burmistrz Stefan Okraglicki w 1828 roku określił Biezuń jako miasteczko „*biedne, a do tego szlacheckie*”; niejako urzędowym potwierdzeniem tej opinii były oficjalnie zezwolenia wydawane mieszkańcom na budowę domów drewnianych nawet w rynku!<sup>96</sup>

Pomimo to w 1825 r. nie tylko powstał plan regulacyjny miasta – typowy przykład znakomitej działalności budowniczych i planistów Królestwa Kongresowego – ale też został częściowo zrealizowany, w wyniku czego miasto ostatecznie ukształtowało się w sposób zachowany do dzisiaj. Przesunięto północno-zachodnią pierzeję ulicy Kościelnej, zacierając jej lejkowaty kształt. Uregulowano wschodnią i zachodnią pierzeję rynku, doprowadzając jego zarys do formy prostokąta. Przesunięto na południowy wschód i wyprostowano zachodni odcinek ulicy Sierpeckiej. Wszystkie nowo projektowane domy miały być usytuowane kalenicowo – być może część domów przy rynku i przy ulicy Zamkowej pochodzi z tego właśnie czasu. W latach 1826-30, a więc za czasów przynależności miasta do Banku Berlińskiego, wybrukowano ulice: Kościelną, Sierpską (Sierpecką) i Mławską.

W tym czasie wzrosła też liczba rzemieślników: na ogólną ilość 184 było m.in. 60 szewców, 36 garbarzy, 30 sukienników<sup>97</sup> (na nie więcej niż 2000 mieszkańców).

Po powstaniu listopadowym miasto znowu zubożało. *Mieszkańcy miasta Bieżunia zniszczeni ostatnią Klęską zaburzeń Rewolucyjnych, przez samowolne zabory, które dotąd w żadnej części nie są Im wynagrodzone, wybranie do wojska Rewolucyjnego Młodzieży, reszta wymarłych na cholere, pozbawiło Fabrykantów Czeladzi, z których najwięcej*

*Miasto Biezuń jest złożone, przez to Fabryki doznały zupełnego upadku.*<sup>98</sup> O ubóstwie mieszkańców świadczy również fakt, iż odbudowa niewielkiego mostu przez Wkrę ciągnęła się przez 10 lat.<sup>99</sup> Dziedzic Adam Wołowski poświęcał energię i fundusze tylko na radykalną przebudowę pałacu.<sup>100</sup>

W 1866 r. w ramach represji po powstaniu styczniowym rząd zajął majątek należący do probostwa.<sup>101</sup> W 1869 odebrał Bieżuniowi prawa miejskie. W 1873 roku epidemia cholery znowu zdziesiątkowała mieszkańców.<sup>102</sup> Wielką katastrofą w 1878 r. był pożar 27 stodół ze zbożem.<sup>103</sup> Położony z daleka od kolei i ważniejszych dróg, zmieniający często właścicieli, niedoinwestowany Biezuń nie miał szans na intensywny rozwój, a jednak pozostał ważnym lokalnym ośrodkiem: mieścił się tu sąd gminny, urząd gminy, stacja pocztowa i szkoła początkowa.<sup>104</sup> Rozwinął się niewielki przemysł: fabryka igieł i szpilek, huta szkła, browar, tartak parowy, 2 garbarnie, 2 młyny, 4 wiatraki; spośród 3 szynków 2 należały do tzw. dominium.<sup>105</sup>

Niewiele wiemy o ówczesnym ruchu budowlanym: w końcu lat 1880 zakończono budowę kościoła parafialnego.<sup>106</sup> W tym samym czasie powstawały kolejne projekty budowlane nowej bóżnicy (stara zawałiła się w 1872 r.) Pierwszy wariant, wykonany w 1875 r. przez S. Kmitę – architekta powiatu mławskiego i sierpskiego, wiązał się ze zbyt wysokimi kosztami budowy, wobec czego gmina żydowska zamówiła inny projekt – być może u tego samego architekta – który doczekał się realizacji w początku XX w.<sup>107</sup>

W 1865 r. zabrukowano ulicę Kościelną, a dopiero w roku 1886 – rynek.<sup>108</sup> Około 1907 r. na jego narożniku przy ulicy Warszawskiej miejscowy potentat Ludwik Węglewski wystawił trzypiętrową wielkomiejską kamienicę, która miała przynosić dochód głównie dzięki umieszczeniu w parterze sklepu kolonialnego i restauracji, które jednak były za drogie dla większości mieszkańców. Tenże Węglewski zbudował sobie największy w mieście dom drewniany przy ulicy Sierpeckiej 23, w roku 1910 przyczynił się do budowy drewnianej remizy z salą widowiskową, a w 1917 r. na potrzeby miasta uruchomił w oficynie na posesji przy ulicy Sierpeckiej niewielkiej mocy elektrownię.<sup>109</sup>

Chociaż w czasie I wojny światowej gmina biezuńska należała do najbardziej zniszczonych w powiecie sierpeckim,<sup>110</sup> to jednak samo miasto nie uległo zrujnowaniu. Okres międzywojenny nie zostawił śladu w ukształ-

towaniu przestrzennym miasta. Mieszkańcy w miarę możliwości dbali o swój stan posiadania:

*Bieżuń jest znacznie czystszy od Żuromina, nie widać tu brudów i cuchnących ścieków. Piękny splot lazurowej wstęgi rzecznej, szmaragdowa zieleń kęp i rozległych błoni, wielkie stada bydła koni i gęsi dają dużo wdzięku miastu i tworzą malowniczą całość, godną pendzla artysty.*<sup>111</sup>

W czasie drugiej wojny światowej zginęło około 1000 mieszkańców, w tym wszyscy Żydzi (było ich przed rokiem 1939 około 900,<sup>112</sup> tj. mniej więcej 1/3 ogólnej liczby mieszkańców). Zabudowa, chociaż prawie całkowicie drewniana – ocalała.

\* \* \*

Niestety, w latach powojennych nastąpiły w krajobrazie miasta różne niekorzystne zmiany: na początku lat 1960 wyburzono część zachodniej pierzei ulicy Warszawskiej, stawiając na tym miejscu nieproporcjonalnie długi budynek liceum. Z tego czasu pochodzą również “pudełkowe” budynki sklepu i restauracji przy moście, zupełnie niezharmonizowane z miejscową zabudową. W połowie lat 1970 przeprowadzono “remont” kamienicy Węglewskiego, zacierając dawny układ wnętrza i pozbawiając ją całkowicie wystroju zewnętrznego. Budynek synagogi, który tutaj wyjątkowo przetrwał wojnę bez większych zniszczeń, przekształcono na kino, likwidując całą unikalną dekorację i zacierając ślady dawnej funkcji; podobnie postąpiono z sąsiednim bejt ha-midrasz, czyli domem studiów religijnych, gdzie mieścił się także zarząd gminy żydowskiej.<sup>113</sup> Do działań nieprawidłowych trzeba też zaliczyć zadrzewienie rynku, co zresztą miało miejsce – niestety – w większości miasteczek, zacierając właśnie ich miejski charakter. Szkoda też – za co już nikogo nie można winić – że w 1978 r. spłonął zupełnie unikalny ciąg stodół przy ul. Zamoyskiego. Przy ulicy Poświętnej pozostały już tylko dwie.

Warto tu przypomnieć pokrótce dalsze dzieje rezydencji – najważniejszego zabytku miasta. Dzisiejszy wygląd barokowego pałacu to efekt przebudowy dokonanej przez Adama Wołowskiego około 1850 roku; zmieniono wówczas formę dachu i nadano bocznym elewacjom wystrój neogotycki; we wnętrzu – podzielono wysoką salę na dwie kondygnacje i dodano nową klatkę schodową. Nie udało się – niestety – stwierdzić kiedy, dlaczego i w jakiej kolejności uległy rozbiórce skrzydła oficyn, ale



już w 1870 r. istniała już tylko tzw. Arianka (już wtedy przebudowana na spichlerz) oraz część oficyny wschodniej. Wokół pałacu był park angielski, a za murem od północnego wschodu – ogród owocowy. W parku pałacowym znajdował się m.in. nagrobek z piaskowca (we wspomnieniach p. Stefana Gołębiowskiego – w formie piramidy) – zapewne na grobie oficera wojsk napoleońskich, który poległ w pobliżu miasta w 1806 r. Na początku XX wieku pałac i park były zaniedbane; w 1912 roku wycięto starodrzew. W 1915 r. zawalił się środkowy ryzalit pałacu. Po 1922 r. zawalił się dach tzw. Arianki, a w trzy lata później początkujący wówczas architekt Lech Niemojewski sporządził projekt odbudowy, który niestety do dzisiaj pozostał nie zrealizowany.

W układzie przestrzennym miasta, który pozostał niezmieniony od pierwszej ćwierci XIX wieku, zachowując jednocześnie ślady działalności Andrzeja Zamoyskiego – trwa pamięć o dwóch najpomyślniejszych okresach w dziejach rozwoju miasta.

#### Przypisy

<sup>1</sup> Wincenty Hipolit Gawarecki, *Przywileje, nadania i swobody udzielone miastom województwa płockiego*, Warszawa 1828, s. 27-36.

<sup>2</sup> Łukasz Gołębiowski, *Opisanie Historyczne i Statystyczne Województwa Płockiego*, 1828, s.489-570.

<sup>3</sup> Kazimierz Stronczyński, *Opisy zabytków starożytności guberni płockiej*, Warszawa 1853, t. V, s. 564.

<sup>4</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1880, t. I, s. 224.

<sup>5</sup> Korrespondent Płocki 1878 nr 58; 1884 nr 29-32; 1885 nr 24; Wiek 1878 nr 167.

<sup>6</sup> Jacques Leonard de Verdmou, *Krótką monografią wszystkich miast, miasteczek i osad w Królestwie Polskim*, Warszawa 1902, s. 10.

<sup>7</sup> Adam Kuncewicz, *Plany przeglądowe miast polskich*, Warszawa 1929, tabl. VI.

<sup>8</sup> Oskar Sosnowski, *O planach osiedli sprzężonych*, [w:] *Biuletyn Historii Sztuki i Kultury*, Warszawa 1935/36, R. IV, nr 2, s. 71-72, 78.

<sup>9</sup> Marian Gumowski, *Herby miast województwa warszawskiego*, [w:] *Miesięcznik Heraldyczny*, Warszawa 1936, s. 135.

<sup>10</sup> Stefan Przewalski, *Przywileje lokacyjne Bieżunia i Żuromina*, [w:] *Ziemia* 1937, s. 23.

<sup>11</sup> *Sefer ha-zikaron le-kedoszej Biezuń (Księga Pamięci Męczenników Bieżunia)*, Tel-Awiv 1956 (w jęz. hebrajskim i żyd.).

- <sup>12</sup> Pinkas hakehilot (*Kronika gmin.*) Encyclopedia of Jewish Communities. Poland. Vol. IV, Warsaw and its Region, Jerusalem 1989, s. 146-147 (w jęz. hebrajskim).
- <sup>13</sup> Marian Przedpełski, *Biezuń – dawne miasto mazowieckie*, [w:] Ziemia Mazowiecka, 1960, nr 4.
- <sup>14</sup> Sylwia Dobrowolska, Michał Witwicki, *Studium Ewolucji układu przestrzennego Bieżunia*, [w:] Rocznik Mazowiecki, Warszawa 1974, t. V, s. 341-354.
- <sup>15</sup> *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. X, z. 28, s. 3: pow. żuromiński, Warszawa 1975, oprac.: Izabella Galicka i Hanna Sygietyńska.
- <sup>16</sup> J. Trzeciak, *Stosunki społeczno-gospodarcze na Mazowszu Zawkrzeńskim w latach 1795-1864; Rozwój społeczno-ekonomiczny Mazowsza Zawkrzeńskiego w latach 1864-1914*, [w:] Studia i materiały do dziejów Ziemi Zawkrzeńskiej, Warszawa 1971, s. 109, 175.
- <sup>17</sup> Gerard Ciołek, *Ogrody w Polsce*, Warszawa 1978, s. 62, 63; tenże, *Ogród w Nieborowie*, [w:] Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, Warszawa 1957, z. II, ryc. 30, 31.
- <sup>18</sup> Krystyna Kalinowska, Zdzisław Nawrocki, *Biezuń. Pałac: Dokumentacja historyczno-architektoniczna*, PKZ O/Toruń, 1976, mpis.
- <sup>19</sup> Ryszard Orłowski, *Działalność społeczno-gospodarcza Andrzeja Zamoyskiego*, Lublin 1965; tenże, *Między obowiązkiem obywatelskim a interesem własnym*, Lublin 1974.
- <sup>20</sup> *Biezuń, Studium historyczno-urbanistyczne*, oprac.: Eleonora Bergman, Monika Petsch, PKZ O/Warszawa, 1980, mpis.
- <sup>21</sup> Eleonora Bergman, *Studia historyczno-urbanistyczne do planów zagospodarowania przestrzennego*, [w:] Wieś i miasteczko u progu zagłady. Materiały konferencji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Wojnowice, marzec 1988; Warszawa 1991.
- <sup>22</sup> Eleonora Bergman, *Synagoga w Radzanowie*, [w:] Architektura XIX i początku XX wieku, Ossolineum 1991.
- <sup>23</sup> Adam Boniecki, *Herbarz Polski*, Warszawa 1902, t. VI, s.178-180.
- <sup>24</sup> Kacper Niesiecki, *Herbarz Polski*, Lipsk 1839, t. IV, s. 239.
- <sup>25</sup> Wg: *Lustracje województwa płockiego 1565-1789*, wyd. A. Sucheni-Grabowska i S.M. Szacherska, Ossolineum, s. XXVII, XXIX, LXVIII; A. Boniecki, op. cit.
- <sup>26</sup> AGAD, MK XX, 267; MRPS III, supl. 74
- <sup>27</sup> AGAD, MK XX, 267, 269; MRPS III, 1498.
- <sup>28</sup> AGAD, KRSW, sygn. 4206, k. 14.
- <sup>29</sup> MRPS IV, t. II 12 12 248 i 12 249.
- <sup>30</sup> Wg SHG: A.Dj. Pł. Ep. 2, 564 i 566.
- <sup>31</sup> K. Niesiecki, op. cit., t. III, s. 448.
- <sup>32</sup> AGAD, Arch. ks. J.P. i M.T.T., sygn. 1225, k. 59-70; KRSW, sygn. 4206, k. 14.
- <sup>33</sup> K. Niesiecki, op. cit., t III, s.448; A. Boniecka, op. cit., t.XII, s. 273; PSB t. XV.
- <sup>34</sup> AGAD, Arch. Zam., syg. 2899, k. 349-350.
- <sup>35</sup> Jw., k. 351.

- <sup>36</sup> AGAD, KRSW, sygn. 4206, k. 14.
- <sup>37</sup> A. Boniecki, op. cit., t.V, s. 153.
- <sup>38</sup> Zachowały się jej listy wysyłane z Bieżunia, AGAD, Arch. Zam., sygn. 2899.
- <sup>39</sup> AGAD, Płockie grodzkie oblaty, sygn. 8, k. 4.
- <sup>40</sup> AGAD, BOZ sygn. 586, s. 144; kopię wypisu metryki chrztu Andrzeja Zamoyskiego wykonaną przez M. Przedpełskiego otrzymałam od St. Iłskiego w 1994 r.
- <sup>41</sup> Jerzy Michalski, *Andrzej Zamoyski*, [w:] Szkice legnickie, t. VIII, 1974, s. 5-17.
- <sup>42</sup> Halina Stebelska, *Źródła do spraw oczynszowania w dobrach mazowieckich Andrzeja Zamoyskiego*, [w:] Teki Archiwalne 1959, z. 5, s. 183-227.
- <sup>43</sup> AGAD, Dok. perg. nr 7125.
- <sup>44</sup> Informację na temat istnienia tego dokumentu znajdujemy w AGAD, KRSW, sygn. 4248 (nlb.) z 8 kwietnia 1825 r.; brak jakichkolwiek danych o nim w wyczerpującej książce R. Orłowskiego, op. cit.
- <sup>45</sup> AGAD, KRSW, sygn. 4206, k. 14; Arch. ks. J.P. i M.T.T., sygn. 1225, k. 62-70.
- <sup>46</sup> AGAD, KRSW, sygn. 4249 (nlb.) z 17 lutego 1834; sygn. 4252, k. 338.
- <sup>47</sup> Kopie wszystkich przywilejów zaginęły przed 1858 r.: *Trzy kopie przywilejów wzięto od niniejszego (...) dla rozpoznania kwestyj między miastem Bieżuniem a dziedzicami dóbr Bieżuńskich i Żuromińskich o pastwisko w lasach i łąki Bąki zwane*, d. 10/5 1858, AGAD, KRSW, sygn. 4207a, k. 62v (tłum. z niemieckiego dr Teresa Zielińska, AGAD); sygn. 4206, k. 17.
- <sup>48</sup> TNP, Zbiór H. i M. Przedpełskich.
- <sup>49</sup> Jan Wąsicki, *Opisy miast polskich z lat 1793-1794*, Poznań 1962, t. II, s. 903.
- <sup>50</sup> AGAD, Arch. Zam., sygn. 1821 z 1788 i 1790 r.; sygn. 1845.
- <sup>51</sup> Od 1795 r. zgłaszał do nich pretensje Piotr Egert, kupiec gdański: AGAD, Arch. ks. J.P. i M.T.T., sygn. 1225, k. 16.
- <sup>52</sup> AGAD, Arch. Zam., sygn. 2112, 1848, 1880, 1938, 2498.
- <sup>53</sup> AGAD, Arch. ks. J.P. i M.T.T, sygn 1225, k. 4; nazwisko występuje też w formie Kumaniecki; na pewno chodzi o tę samą osobę.
- <sup>54</sup> AGAD, Arch. ks. J.P. i M.T.T., sygn. 1226, k. 26, 38; sygn. 1225, k. 138-157; list J. Poniatowskiego do St. Zamoyskiego z wyjaśnieniami: Arch. Zam., sygn. 2027. Postępowanie księcia ocenił jego plenipotent, Michałowski, w liście do ww. Kamienieckiego: *„Ze Xże chwycił się pierwszej Okazyi do przedania, poszedł za znanym y dosyć sprawiedliwym przysłowiem «pierwszego kupca nie opuszczay» – jeżeli Xże nie chce więcej kupować Dóbr, moim zdaniem sprawiedliwie y rozsądnie zna swoje Interessa aktualne.»*
- <sup>55</sup> Aleksander Kociszewski, *Mazowsze w dobie napoleońskiej*, Ciechanów 1976, s. 460 i 466-468.
- <sup>56</sup> WAPL, AOZ sygn. 5758; AGAD, Arch. ks. J.P. i M. T. T, sygn. 1225.
- <sup>57</sup> WAPL, AOZ sygn. 5758, k. 26: *Od epoki przeycia Dóbr Bieżuńskich w Dzierżawę, zwyczajny w tey Administracyi nieład i nadużycia zwiększyły się, a następnie wynikły zawikłania i szkody... – Sandecki do hr. Zamoyskiego, 5 grudnia 1825.*

- <sup>58</sup> AGAD, Arch. ks. J.P. i M.T.T., sygn. 1225, k. 95-211; sygn. 1226.
- <sup>59</sup> WAPL, AOZ, sygn. 5758, k. 98, 122.
- <sup>60</sup> PBN w Mławie, księga wieczysta nr 36, dok. 3,7,17.
- <sup>61</sup> PSB, t. XVI, s. 539; wyemigrował do Belgii.
- <sup>62</sup> PBN w Mławie, księga wieczysta nr 36, dok.:54, 58, 65, 84, 97, 102, 12, 141, 142; księga wieczysta bez numeru rozpoczynająca się 14/26 czerwca 1874 r.
- <sup>63</sup> PBN w Mławie, księgi wieczyste: "Biezuń lit. A", "Biezuń lit F."
- <sup>64</sup> Płocczanin, 1907, nr 23.
- <sup>65</sup> Głos Płocki, 1908, nr 81; 1909, nr 29.
- <sup>66</sup> PBN w Mławie, księga wieczysta, "Biezuń lit. F", informacje uzyskane od p. St. Ilskiego.
- <sup>67</sup> S. Weymann, *Cła i drogi handlowe w Polsce Piastowskiej*, Poznań 1938, s. 102 i zał. mapa; według SHG: AGAD, Płockie Grodzkie 8,97.
- <sup>68</sup> Świadczyłyby o tym wzmianka w pierwszym przywileju miejskim o przeniesieniu z prawa polskiego na chełmińskie; tłumaczyłoby to również nietypową dla miast mazowieckich sytuację kościoła parafialnego.
- <sup>69</sup> *Diecezja płocka*, praca zb. pod redakcją Wł. Lisa, Płock 1978, s. 454.
- <sup>70</sup> Wg SHG: A.Dj.Pł. Ep. 149, 182; RP 41, 97 v.
- <sup>71</sup> AGAD, Płockie grodzkie wieczyste, sygn. 6, k. 163-165 (tłum. z łaciny mgr Marek Sędek, AGAD)
- <sup>72</sup> *Cztery wieki Mazowsza*, Warszawa 1968, s. 120.
- <sup>73</sup> Badania prowadziła Maria Pikulińska-Ciuk; na relikty natrafiono w obrębie zrujnowanego fragmentu lewej oficyny.
- <sup>74</sup> AGAD, KRSW, sygn. 4206, k. 14; Arch. ks. J.P. i M. T. T, sygn. 1225, k. 61; PBN w Mławie, księga wieczysta bez numeru, op. cit., dok. 4.
- <sup>75</sup> Stanisław Pazyra, *Najstarszy opis Mazowsza Jędrzeja Święcickiego*, Warszawa 1974, s. 175.
- <sup>76</sup> Gerard Ciołek, *Ogrody w Polsce*, Warszawa 1978, s. 62.
- <sup>77</sup> Janusz Bogdanowski, Zygmunt Holcer, Marian Kornecki, Andrzej Swaryczewski, *Mały słownik terminologiczny dawnej architektury obronnej*, Kraków 1974, s. 60, 82.
- <sup>78</sup> AGAD, Arch. Zam., listy Jana Kuczyńskiego do Anny z 11 listopada i z 11 grudnia [1714 r.] list W. Kwiatkowskiego z 17 listopada 1714.; list Anny Zamoyskiej z 13 lutego 1718 r.; sygn. 597, 607, 619, 620. "Major Bieliński" był może krewnym Anny ze strony matki?
- <sup>79</sup> AGAD, Płockie grodzkie oblaty, sygn. 8, k. 64-71; R. Orłowski, *Działalność...*, op.cit., s. 159.
- <sup>80</sup> Wg L. Reau, *Iconographie de l'art chretien*, Paris 1959, t. III, s. 1156-1158, św. Roch był jednym z kilku świętych, do których zwracano się o pomoc w czasie zarazy (zwłaszcza cholery).

- <sup>81</sup> A.Dj.Pł. Wizytacja z 1740 r.
- <sup>82</sup> A.Dj.Pł. Wizytacje z 1776 r.
- <sup>83</sup> A.Dj.Pł. Wizytacje z 1764 i 1776.; I. Klärner, *Działalność Komisji Edukacji Narodowej na Mazowszu*, [w:] *Rocznik Mazowiecki*, 1976, t. VI.
- <sup>84</sup> Konstancja Zamoyska w swoim testamencie sporządzonym w Wiedniu 15 czerwca 1796 r., tj. na rok przed śmiercią, napisała m.in.: *Jeżelibym za życia mojego Szpitalu nie wystawiła w Maciejowicach y Bieżuniu dla chorych, proszę moją Córkę ażeby to zrobiła*. AGAD, Arch. Zam., sygn. 76, k. 11.
- <sup>85</sup> Chodzi prawdopodobnie o drogę do Mławy: por. AGAD, KRSW, sygn. 4250, k. 338; sygn. 4249 (nlb.) z 17.2, 1.5, 29.8.1834 r.
- <sup>86</sup> Wg R. Orłowskiego, *Między obowiązkiem...*, op. cit., s. 180.
- <sup>87</sup> A.Dj.Pł. Wizytacje z 1764 i 1776 r.
- <sup>88</sup> J. Wąsicki, op. cit.
- <sup>89</sup> AGAD, Arch. ks. J.P. i M.T.T., sygn. 1225, k.138-153.
- <sup>90</sup> Aldona Bartczakowa, *Jakub Fontana architekt warszawski XVIII wieku*, Warszawa 1970, s. 210, 260, 288; Stanisław Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 102.
- <sup>91</sup> A. Kościszewski, op. cit., s. 48; AGAD, KRSW, sygn. 4206, k. 16.
- <sup>92</sup> A. Kościszewski, op. cit., s. 70-76, 111.
- <sup>93</sup> AGAD, KRSW, sygn., 4248 (nlb.), 30.12.1812 r.
- <sup>94</sup> AGAD, KRSW, sygn. 4247(nlb.), "Projekt do Etatu... na 1819 r."
- <sup>95</sup> Tamże.
- <sup>96</sup> AGAD, KRSW, sygn. 4248 (nlb.) z 8.6.1828; sygn. 4250, k. 96, 352.
- <sup>97</sup> AGAD, KRSW, sygn. 4249 (nlb.) z 14.2. 1829 r. i z 2. 10. 1830 r.
- <sup>98</sup> Jw., z 10.9.1834 r.
- <sup>99</sup> Jw., z 27.7.1834; sygn. 4251 (nlb.) z 1884 r.
- <sup>100</sup> K. Kalinowska, op. cit.
- <sup>101</sup> WAPPł., RGP, sygn. 3516, k. 1.
- <sup>102</sup> Korrespondent Płocki 1885, nr 10.
- <sup>103</sup> Korrespondent Płocki 1878, nr 66.
- <sup>104</sup> *Słownik Geograficzny...*, op. cit; *Miasta Polskie w 1000-leciu*, Wrocław 1965-1967, t. II s. 456-457.
- <sup>105</sup> PBN w Mławie, księga wieczysta bez numeru..., op. cit., dok. 4:
- Opisanie budowli w Osadzie Bieżeń:*  
18. Dom z drzewa w Węgiel pobudowany, gontami kryty, o 2 Kuminach na dach z cegły palonej murowanych, w Rynku pod Nm policyjnym 223 położony (**Karczmą zwany**) o 1 sieni w którym po prawej stronie jest izb 3, drzwi 4 okien 4 piec 1 Kumin 1 które dzierżawi od dziedzica Goldszlak. Po lewej stronie izb 2, o 4 oknach, 4 drzwiach, 1 piecu, zachowanie 1 w którym jest dół w formie piwnicy, w tym mieści się wyszynk trunków Krajowych. Pod do-

mem tym jest piwnica z cegły palonej murowana o 1 drzwiach. Z Domem tym łączy się wiaźd o 2 wieżkach, w którym jest 2 żłoby i 1 drab, jedna komorka graniczy od wschodu słońca z Rynkiem, od zachodu z ogrodem Katarzyny Bloch, od południa z nieruchomością Józefa Budziech, od północy Moszka Karmel.

19. Dom z drzewa w Węgleł pobudowany, gontami kryty, o 2 kuminach, na dach wymurowanych, o 1 sieni i 1 drzwiach, przy ulicy Kościelnej położony Nm policyjnym 70 oznaczonym (**Karczmą zwany**) i w tym po prawej stronie 2 izby o 2 drzwiach i 1 Kuminie. Po lewej stronie izb 2 drzwi 5 okien 5 kuminów 3 piec 1 sień 1, w 1 izbie jest dół w formie piwnicy. Dom ten graniczy od północy z Nieruchomością Jakuba Zadzinińskiego, od Wschodu Antoniego Sadowskiego i Franciszka Zadzinińskiego, od południa z ulicą Poświętną, a od Zachodu z Ulicą Kościelną."

<sup>106</sup> Korespondent Płocki 1886, nr 52; Diecezja Płocka, Płock 1978, s. 445.

<sup>107</sup> AGAD, CWW, sygn. 1441, k. 86; WAPPi., RGP, sygn. 15; S. Łoza, op. cit., s. 148, jako jedyne dzieło tego budowniczego podaje kościół w niedalekiej Wiczfni.

<sup>108</sup> AGAD, KRSW, sygn. 4251, k. 2; Korespondent Płocki 1886, nr 42.

<sup>109</sup> Wg informacji p. S. Gołębiowskiego i p. St. Ilskiego.

<sup>110</sup> Materiały Monograficzne woj. Warszawskiego, 1930, z. 6, s. 92.

<sup>111</sup> W. Świątkowski, *Płockie i południowa lubelszczyzna*, Warszawa 1927, s. 28.

<sup>112</sup> Biezuńskie Zeszyty Historyczne, z. 4, Biezuń 1994.

<sup>113</sup> Stanisław Ilski, Jadwiga Siedlecka, *Nauczanie Żydów*, [w:] Biezuńskie Zeszyty Historyczne, z. 3. 59-60.



## Domy w Bieżuniu

Lp.	Rok	„duże”		„małe”	dom.	fabr.	puste place	drew.	mur.	Razem
		chrz.	żyd.							
1.	1735									83
2.	1767									61
3.	1793								12*	131
4.	1804	111	29							(140)
5.	1810	108	31	1						(140)
6.	1819	121	390	2	8	5	11			(186)
7.	1823	119	38	2	8		10			(177)
8.	1832	160		8	8		7			(183)
9.	1833	167		18	7		7			(199)
10.	1842	163		18	5		9			(195)
11.	1845	169		18	5		9			(201)
12.	1854	171		32	5		10			(218)
13.	1865							162	2	(168)**
14.	1866	191***					15			(237)
15.	1880								3	234
16.	1902									234

## Objaśnienia:

domy „duże”

chrz.

żyd.

domy „małe”

dom.

fabr.

drew.

mur.

— domy frontowe

— domy należące do chrześcijan

— domy należące do Żydów

— oficyny lub domy w głębi działek

— domy należące do dominium, tj. do właścicieli miasta

— domy fabryczne, tj. mieszczące różnego rodzaju  
wytwórnice (wg terminologii z I poł. XIX w.)

— domy drewniane

— domy murowane

\* wg planu z 1798 r. (IPRA PW, sygn. U.III.46) murowanych domów było 13.

\*\* liczba ta obejmuje tylko domy „duże”.

\*\*\* liczba ta obejmuje tylko domy „dominialne”.

Źródła zwykle nie podają sumy domów, dlatego w rubryce „Razem” liczby te umieszczono w nawiasach.

## Mieszkańcy Bieżunia

Lp.	Rok	Katolicy	Ewangelicy	Żydzi	Razem
1.	1578				ok. 144
2.	1664				219
3.	1675				194
4.	1677				180
5.	1765			172	
6.	1776		56	174	955
7.	1793	517	89	174	754
8.	1819				1395
9.	1827			469	1580
10.	1838				2091
11.	1845				2472
12.	1858			790	
13.	1859				2480
14.	1865	(368) 1284	(21) 76	(215) 765	2729*
15.	1880				2535
16.	1902				2700
17.	1910				4334**
18.	1921				2344
19.	<1939				ok. 3000
20.	1945				ok. 1200
21.	1961				1696
22.	1980				ok. 1800

\* liczby w nawiasach oznaczają równocześnie ilość rodzin i ich głównych przedstawicieli.

\*\* liczba ta wydaje się przesadzona; być może obejmuje mieszkańców całej parafii.

\*\*\* liczba ta obejmuje tylko domy „dominialne”.

Aneks 1.

1. AGAD, Płockie Grodzkie, sygn. 8, k. 65.
2. AGAD, KRSW, sygn. 4206, k. 15.
3. J. Wąsicki, op. cit., s. 903.
4. AGAD, KRSW, sygn. 4247 (nlb.)
5. Jw.
6. Jw.
7. AGAD, KRSW, sygn. 4248 (nlb.)
8. Jw.
9. AGAD, KRSW, sygn. 4249 (nlb.)
10. Jw.
11. Jw.
12. Jw.
13. AGAD, KRSW, sygn. 4251, tabela
14. Jw. (nlb.)
15. *Słownik Geograficzny...*, op. cit., s. 224.
16. J.L. de Verdmon. op. cit., s. 10.

Aneks 2.

1. Adolf Pawiński, *Źródła dziejowe*, t. XVI, Warszawa 1892, s. 37.
2. AGAD, ASK, sygn. 0.1.72, k. 421.
3. Jw., k. 501.
4. Jw., k. 591.
5. Józef Kleczyński, Franciszek Kluczycki, *Liczba głów żydowskich w Koronie z taryf roku 1765*, Kraków 1898, s. 20.
6. A.Dj.Pł., Wizytacja z 1776 r.
7. J. Wąsicki, op. cit., s. 903.
8. AGAD, KRSW, sygn. 23, k. 65.
9. *Tabella Miast, Wsi i Osad Królestwa Polskiego*, Warszawa 1827, s. 23.  
W.H. Gawarecki, op. cit., s. 27.
10. AGAD, KRSW, sygn. 23, k. 157.
11. Jw., k. 186.
12. AGAD, CWW, sygn. 1441, k. 86.
13. AGAD, KRSW, sygn. 23, k. 223.
14. AGAD, KRSW, sygn. 4251, tabela (nlb.)
15. *Słownik Geograficzny...*, op. cit., s. 224.
16. J.L. de Verdmon. op. cit., s. 10.
17. *Miasta polskie w 1000-leciu*, Warszawa 1966, t. II, s. 456.
18. Jw.
19. Jw.
20. Jw.
21. Jw.
22. Wg informacji Naczelnika Gminy.